

## JAN JANCZAK

ur. 1935; Nierzwica Duża



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Nierzwica Kościelna, dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	dwudziestolecie międzywojenne ; Nierzwica Kościelna ; dzieciństwo ; rodzina ; słodycze ; szczypy ; wata cukrowa ; odpust ; sklep spożywczy w Nierzwicy ; cukier

### Dziecięce smakołyki

Naszymi ulubionymi słodyczami były tak zwane szczyпки. Do dzisiaj jeszcze czasem można je spotkać na targach i odpustach. Kosztowały grosze, więc rodzice nam nie żalowali, gdy była okazja. Czasem kupowało się cukierki owocowe. Czekolada mogła się trafić tylko w Lublinie, ale tak normalnie to te wyroby nie były dostępne.

Wata cukrowa i inne słodycze pojawiały się na przykład z okazji odpustów. W Nierzwicy Kościelnej na świętego Bartłomieja zawsze były szczyпки, cukierki, owoce. Rodzice dawali nam pieniądze, żebyśmy mogli sami pójść, wybrać i kupić smakołyk. To była dla nas atrakcja.

Niedaleko szkoły w Nierzwicy mieścił się prywatny sklep spożywczy, w którym również były słodycze – cukierki różnego typu. Najczęściej kupowaliśmy dropsy w tafelkach po 10-15 sztuk, bo łatwo było podzielić się nimi z koleżankami i kolegami. To były słodycze naturalne. Oczywiście cukier był używany, ale w umiarkowanych ilościach, bo przed wojną był bardzo drogi.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-08-29, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"